Dzisiejszy numer zawiera 6 stron druku.

Nr. 7. Łódź, Środa 7 stycznia 1925 r. Rok VIII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
„ „ „ Kraju 4.00 „
„ „ „ zagran. 7.00
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 25 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
Zwyczajne 8 „ strona 10 szplt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

INTRYGA I PLOTKA.

Nie brak u nas nigdy plotek politycznych i opartych na nich przepowiedni na najbliższą przyszłość. Mówią nawet, że pod tym względem Warszawa zdobyła rekord całego świata. Przy cenzurze rosyjskiej i represjach politycznych zupełnie zrozumiałe było istnienie w stolicy Polski tak zwanej polityki kawiarnianej. Ale teraz, kiedy warunki, które ten gatunek polityki zrodziły istnieć przestały, objawy plotki politycznej straciły rację bytu, a pomimo to istnieją i co gorsze, wywierają wpływ na wypadki.

Maksimum natężenia tego plotkarstwa przypada zawsze na okres, kiedy sejm wypoczywa.

Właśnie wtedy, kiedy w Warszawie niema głównych intrygantów politycznych, można z łatwością dowiedzieć się o ich najbliższych zamiarach nie zawsze światoburczych, ale zawsze rządoburczych. Nie było jeszcze takich ferji sejmowych, w których czasie nie dowiedzielibyśmy się, że p. Witos chce obalić istniejący rząd. Obecnie święta nie różnią się pod tym względem od poprzednich. Trzeba przyznać, że w obiegającej obecnie plotce politycznej ą jakieś źdźbła prawdy, prawdy zresztą bardzo prostej i powszechnie znanej. Brzmi ona zwyczajnie że p. Witos dotąd nie pogodził się ze swoją śmiercią polityczną, która nastąpiła nagle w końcu grudnia 1923 roku. Ponieważ zaś w ciągu całego 1924 roku odbywała się powolna agonja tego kierunku politycznego, który przy wyborach do sejmu oznaczaliśmy numerem ósmym, a potem nazwą „Chjeny", przeto dwaj koledzy w nieszczęściu p. Witos i „Chjena" wspólnie czasem za wzajemnem porozumieniem, czasem i bez niego ustawicznie przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy spiskują, aby przygotować sobie „wszkrzeszenie Łazarzów".

Plotki polityczne obecnie usilnie powtarzane, to tylko wzorzyste i barwne desenie na tej samej wciąż „Chjeno-Piastowej" kanwie. W tę robotę z łatwością stosunkową dają się wciągnąć ludzie, którzy z ostatecznymi celami pp. Witosa i Głąbińskiego nie solidaryzują się. I teraz właśnie jesteśmy świadkami takiej kunsztownej roboty, w której plotka, oszczerstwo, zamiary i chęci prawdziwe przeplatają się we wzór przedziwny, którego odczytanie jest nieodzowne dla uratowania państwa od szkodliwych wstrząśnień.

Aż do ostatnich czasów „Chjeno Piast" sądził, że dla powrotu jego do władzy, trzeba zwalić p. Władysława Grabskiego, „Ecraser l'infame" — w tym obozie adresowane było do premjera. Teraz postanowiono widać tego mocnego i tajemniczego człowieka usidlić, wyzyskując w tym celu różne nieporozumienia i fałszywe kroki znienawidzonego gabinetu. A więc robi się z gen. Sikorskiego swojego cichego sojusznika, udziela się i premjerowi i jemu rozgrzeszenia za przeszłość w nadziei na piękną przyszłość, w której „sprzedani" będą nowi „infames" — Skrzyński i Thugutt.

A pełzająca po Warszawie świąteczna plotka powiada, że nie tylko „Chjeno - Piast" ma takie zamiary, bo w tem nie było nic dziwnego, ale także, iż pp. Grabski i Sikorski są w gruncie rzeczy na taki coup d'etat czy też coup du theatre gotowi. Nie małą usługę tej intrydze, splecionej z plotką, oddaje walka o tekst ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, wciągnięcie w tę walkę osoby marszałka Piłsudskiego i wszystkie nietakty na tle tej walki przez wszystkie strony popełnione.

Gen. Sikorski zachowuje się dziwnie w sprawie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, generał Sikorski koresponduje telegraficznie nietylko z wojskowością państw zagranicznych, ale z przywódcami izb i rządów. Premjer Grabski ma jakiś cichy pakt z p. Korfantym i chadecją, dzięki którym afera górnośląska dotąd spoczywa pod suknem, premjer Grabski obok p. Thugutta powołuje podsekretarza w min. spraw wewnętrznych z chadecji senatora Smólskiego. Do tego dodajmy absolutne milczenie „Rzeczypospolitej" p. Korfantego w sprawach polityki wewnętrznej, dziwne enuncjacje gen. Sikorskiego, schwytane przez „Kurjer Ilustrowany", a powtórzone przez agencję Wschodnią, i wówczas nie będziemy się dziwili, że plotka warszawska oczekuje nowej rekonstrukcji gabinetu. I to jakiej rekonstrukcji? Takiej, która była by oddaniem gabinetu Grabski — Sikorski pod kuratelę zupełnie jawną „Chjeno - Piasta". Nic dziwnego, że w tych warunkach nawet zaziębienie p. Władysława Grabskiego jest tłomaczone jako wybieg polityczny, odsuwający rozmowy premjera z p. Skrzyńskim, który lada dzień musi wyruszyć w podróż zagraniczna.

Tak wygląda tło plotki politycznej, kursującej nad Wisłą (bo . w Warszawie, i w Krakowie) i tak wyglądają wyszyte na tej kanwie rysunki polityczne.

Rząd winien położyć kres temu „hafciarstwu". Główny obowiązek pod tym względem spada na zastępcę premjera p. Thugutta. On jest reprezentantem w rządzie myśli demokratycznej, dla której realizacja streszczonych wyżej plotek i intryg była by wyzwaniem. Musi zażądać od premjera i innych kolegów, aby nie było żadnych podstaw do szerzenia się tych legend.

Sanacja polityczna musi iść po sanacji skarbowej równie bezwzględnie i z wyłączeniem wszelkich kompromisów z „Chjeno - Piastem".

St. Gr.

Organizacja policji, ubezpieczeń od ognia i od bezrobocia.

Oto tematy obrad zjazdu wojewodów.

WARSZAWA, 6 stycznia. (Pat). W drugim dniu obrad, t. zn. dnia 6 b. m. zjazd wojewodów rozpoczął posiedzenie o godz. 10 przed południem.

Omawiano sprawę organizacji policji państwowej i jej stosunku do władz administracyjnych. — Na wysunięte przez poszczególnych pp. wojewodów wnioski odpowiadał komendant głównej policji państwowej Borzęcki oraz szef służby informacyjnej Swolkeń.

Następnie prezes państwowej dyrekcji ubezpieczeń p. Dorman wygłosił referat o akcji ubezpieczeń przeciwpożarnych.

Przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej złożył sprawozdanie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i odpowiadał następnie na zgłoszone w tej sprawie zapytania.

O godz. 2 popoł. minister Ratajski ogłosił zakończenie ogólnych obrad zjazdu i zarządził przerwę do godz. 4 popoł.

Po przerwie omawiane były sprawy województw kresowych i zachodnich.

Naczelnik wydziału politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych wygłosił referat o ustawach językowych.

Obrady zjazdu zakończyły się o godz. 7.30 wieczorem.

Stosunki Polski ze stolicą apostolską.

Zmiany kościelno-administracyjne w Polsce.

RZYM, 6 stycznia. Rokowania preliminarne w sprawie zawarcia konkordatu między Polską i Stolicą Apostolską są na ukończeniu. W związku z konkordatem będą wprowadzone niektóre zmiany administracyjne w kościele katolickim w Polsce.

Polska będzie podzielona na 4 metropolje:

1) Metropolja Gniezno obejmie djecezje gnieźnieńską, poznańską, chełmską i kujawsko-kaliską.

2) Metropolja lwowska: djecezje lwowską, tarnopolską, stanisławowską, przemyską i żytomierską.

3) Metropolja warszawska: djecezje Warszawa, Lublin, Podlasie, Łódź, Sejny, Łomża, Wilno i Mińsk.

4) Metropolja krakowska: djecezje Kraków, Tarnów, Kielce, Częstochowa i Śląsk.

Polska będzie posiadała 4 arcybiskupstwa i 22 djecezje. Arcybiskup gnieźnieński będzie posiadał nadal tradycyjne przywileje i tytuł prymasa. W kołach watykańskich przypuszczają, że ilość kardynałów polskich zostanie powiększona.

RZYM, 6 stycznia. (Pat). Projekt konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem przekazany został kolegium kardynałów.

RZYM, 6 stycznia. (Pat). Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu posła Stanisława Grabskiego.

Bezczelne wybryki nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

W dniu wprowadzenia poczty polskiej w Gdańsku rozpoczęto szykany. Rząd polski z całą energją zażądał zadośćuczynienia i ukarania winnych.

GDAŃSK, 6 stycznia. (PAT). — W dniu dzisiejszym rozpoczęła tu działalność polska poczta, która ma zapewnić komunikację pocztowo-telegraficzną między Polską a portem Gdańskim. Uroczystego poświęcenia lokalu poczty w polskim gmachu rządowym przy Hevelius-Platz dokonał ks. Komorowski w obecności komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, Strassburgera, dyrektora polskiej poczty w Gdańsku p. Lenartowicza, oraz wyższych urzędników komisarjatu, kierowników polskich urzędów w Gdańsku oraz licznych przedstawicieli polskiego świata handlowego i przemysłowego. Jednocześnie w obrębie portu umieszczono skrzynki do listów, które znajdują się też na niektórych gmachach w śródmieściu, oraz rozpoczęto sprzedawanie polskich znaczków pocztowych z naddrukiem „Port Gdańsk".

GDAŃSK, 6 stycznia. (Pat). Dziś w nocy nieznani sprawcy zamalowali w całem mieście polskie skrzynki pocztowe kolorami czarno - biało - czerwonymi. Równocześnie prasa gdańska, a zwłaszcza „Danziger Zeitung", zamieściła artykuły prowokacyjne, wzywające ludność do kroków, mających na celu uniemożliwienie działalności poczty polskiej w Gdańsku.

Zniszczone szkrzynki pocztowe zostały zastąpione nowemi.

GDAŃSK, 6 stycznia. (Pat). W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej wystosował do senatu wolnego m. Gdańska następującą notę:

„Nocy dzisiejszej złoczyńcy dopuścili się przed oczyma gdańskich władz bezpieczeństwa karygodnego czynu, a mianowicie zniszczyli wywieszone przez władze polskie, w wykonaniu istniejących traktatów, skrzynki pocztowe, zamazując smołą i farbą napisy, wyjaśniające użytek skrzynek, pragnąc w ten sposób uniemożliwić funkcjonowanie polskiej służby pocztowej. Na charakterystykę tego czynu rzucają szczególne światło notatki niektórych organów prasy gdańskiej, które otwarcie nawołują do gwałtów przeciwko władzom polskim, wykonywującym przyznane im prawa.

Rząd polski wzywa senat:

1) do natychmiastowego przekazania władzy prokuratorskiej spraw organów prasowych, nawołujących do zniszczenia polskiego mienia, a w szczególności „Danziger Zeitung" z powodu notatki p. tyt. „Danziger Protest gegen die Polnischen Briefkasten" w numerze z dnia 6 stycznia b. m.

3) do wydania swoim organom bezpieczeństwa jaknajostrzejszych poleceń ochrony polskiego mienia państwowego przed czynami gwałtu. W razie gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczające, rząd polski zastrzega sobie przedsięwzięcie dalszych kroków dla ochrony swego mienia i normalnego funkcjonowania swoich urzędów.

Ponadto oczekuję, że senat wolnego m. Gdańska przedsięweźmie w stosunku do mnie właściwe kroki z powodu zamalowania godła państwowego Rzeczypospolitej barwami b. cesarstwa niemieckiego, m. in. także na skrzynce, znajdującej się na eksterytorjalnym gmachu komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej".

Podpisano (—) Strassburger.

Niemcy nie wypełniają zobowiązań.

Zbiorowa nota państw sojuszniczych.

Strefa kolońska nie będzie ewakuowana.

LONDYN, 6 stycznia. Zbiorowa nota państw sojuszniczych, dotycząca ewakuacji strefy kolońskiej, podpisana przez przedstawicieli Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Japonji została wręczona w dniu dzisiejszym kanclerzowi Rzeszy niemieckiej. Nota stwierdza, że paragraf 428 traktatu wersalskiego przewiduje zajęcie w celach okupacji wojennej niemieckich terytorjów, położonych na zachód od Renu na przeciąg 15 lat. Paragraf 429 traktatu przewiduje, że okupacja może być znoszona stopniowo po upływie 5-ciu i 10-ciu lat, o ile sojusznicy przekonają się, że rząd Rzeszy dotrzymuje przyjętych na siebie zobowiązań dotyczących rozbrojenia. Państwa sojusznicze, posiadając w swem ręku niezbite dowody, że rząd Rzeszy nie wypełnił swych zobowiązań, nie czekają do dnia 10 stycznia 1925, lecz już obecnie zawiadamiają rząd Rzeszy, że częściowa ewakuacja, przewidziana w wyżej wspomnianym paragrafie, nie będzie mogła być uskuteczniona. Rezultaty dochodzeń międzysojuszniczych kontrolnej komisji wojskowej wykazują jasno, że rząd niemiecki nie wypełnił szeregu zobowiązań, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski, a mianowicie: wbrew artykułowi 160, sztab generalny armji niemieckiej został na nowo utworzony w innej formie, wbrew artykułowi 174 przyjmowano na służbę wojenną krótkoterminowych ochotników, których po wyszkoleniu zwalniano; wbrew artykułowi 168 fabryki amunicji nie zostały zdemontowane; wbrew art. 164 zapasy materjałów wojennych nie zostały zniszczone i komisja kontrolna odkrywa coraz to nowe potajemne składy; wbrew art. 162 reorganizacja policji munipalnej nie została rozpoczęta; wbrew art. 211 rząd Rzeszy nie wydał zarządzeń w celu spełnienia żądań sojuszników.

W tych dniach rządy sojusznicze otrzymają szczegółowe raporty, które dadzą im możność określenia, jakie kroki winien przedsięwziąć rząd Rzeszy, w celu wypełnienia warunków, przewidzianych w traktacie wersalskim, dotyczących rozbrojenia. Rząd Rzeszy będzie o tem powiadomiony.

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat). „Journal" zaznacza, iż charakterystyczną cechą noty konferencji ambasadorów w sprawie strefy kolońskiej jest to, że sojusznicy zgodnie z tezą francuską zdecydowani są o przeć swój werdykt na przekonywujących dowodach. Dziennik wyraża zadowolenie z tego powodu, że wyliczenie uchybień, ujętych trafnie, ogranicza się tylko do najbardziej typowych.

Zdaniem „Matina" Niemcy w szybkiem tempie tracą moralne swe międzynarodowe stanowisko, które już byli odzyskali, a utworzenie pozaparlamentarnego gabinetu, zwróconego na prawo, przyspieszy jeszcze prędzej nieufność do nich.

O skład zredukowanego gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 6 stycznia. (Pat). — Niemieckie stronnictwo ludowe wypowiedziało się w sprawie rekonstrukcji gabinetu Rzeszy w tym duchu, że nacjonalistom należy przyznać zamiast 2-ch trzy teki.

BERLIN, 6 stycznia. (Pat). — Nacjonaliści postanowili wysunąć ponownie kandydaturę posła Walraffa na stanowisko prezydenta parlamentu. Demokraci głosować będą za socjalistą Loeve'm, jako przedstawicielem najsilniejszej frakcji. Komuniści wysunęli kandydaturę posła Taelmana.

Przesilenie gabinetowe w Prusach.

BERLIN, 6 stycznia. (PAT). — Biuro Wolffa donosi, że pruski prezes rady ministrów Braun przyjął wczoraj przywódców czterech partji koalicyjnych. Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej oświadczył, że na podstawie art. 45 konstytucji pruskiej, żąda ustąpienia gabinetu, ażeby dać sejmowi możność wyboru nowego prezesa ministrów. Inne stronnictwa nie podzielają tego zdania, wobec czego przedstawiciel niemieckiej partji ludowej oświadczył, że stronnictwo jego zdecydowane jest wycofać swoich członków z rządu. — Możliwą jest dymisja gabinetu.

W GDAŃSKU DROŻEJE.

GDAŃSK, 6 stycznia. (PAT). — Koszta utrzymania w Gdańsku w miesiącu grudniu w porównaniu z listopadem **wzrosły o 5,7 procent.**

Próba szantażu.

Zawieszają rokowania handlowe, choć nie mają zamiaru ich zerwać.

PARYŻ, 6 stycznia. (PAT). — Jak donosi „Matin", delegaci niemieccy do rokowań handlowych z Francją oświadczyli wczoraj, podobno, że nota konferencji ambasadorów w sprawie okupacji strefy kolońskiej zmieniła sytuację do tego stopnia, że byłoby korzystnem przerwanie dyskusji w kwestji „modus vivendi".

Tenże dziennik podaje, że metalurgiści niemieccy w telegramie, zapowiadającym nieprzybycie ich do Paryża, oświadczyli, iż ogólne położenie jest tego rodzaju, że nie możnaby osiągnąć pomyślnego wyniku rokowań. Decyzję niemieckich rzeczoznawców metalurgicznych nieprzybycia do Paryża w oznaczonym terminie, to jest dnia 8 b. m., oraz fakt, że niemcy nie odpowiedzieli jeszcze na projekt „Modus vivendi", nazywa dziennik nowym manewrem politycznym Rzeszy.

Niemcy mają apetyt na Kłajpedę

Akcja przygotowawcza „Stahlhelmu".

KRÓLEWIEC, 6 stycznia. (Pat). W okresie przedświątecznym zauważyć było można liczne demonstracyjne zebrania „Stahlhelmu" w miejscowościach na granicy litewskiej. Na zebraniach tych mówcy podkreślali, że ludność niemiecka zrozumiała znaczenie „Stahlhelmu" w najbardziej wysuniętych powiatach wschodnio-pruskich, znajdujących się w pobliżu najbardziej rozbójniczego państwa litewskiego, które zagrabiło połać ziemi niemieckiej.

W Stallupienen, blisko granicy litewskiej, odbył się zjazd 24 chorągwi „Stahlhelmu". Wobec tego, że w innych miejscowościach odbyły się podobne zebrania, dowodziłoby to wzmożenia się akcji „Stahlhelmu" na granicy litewskiej.

W związku z pobytem gen. Ludendorffa w roku ubiegłym w Tylży i mowami, jakie tam wygłoszono, wypadki te rzucają charakterystyczne światło na zamiary niemieckie w stosunku do Kłajpedy.

Sprawa długów międzysojuszniczych.

LONDYN, 6 stycznia. (Pat). — „Evening Standard" pisze, że międzysojusznicza konferencja w sprawie długów zbierze się w Brukseli w marcu lub kwietniu r b. o czem mówić będzie Churchill w czasie swego pobytu w Paryżu. — Stany Zjednoczone zaproszone zostały do wysłania na tę konferencję oficjalnego delegata.

WASZYNGTON, 6 stycznia. — (Pat). W Białym Domu oświadczono, że zdaniem prezydenta Coolidge'a sprawa długów i sprawa zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej są to dwie odrębne kwestje. Stany Zjednoczone zajmują nadal stanowisko wyczekujące z racji propozycji odbycia tej konferencji pod auspicjami ligi narodów

Kronika polityki polskiej.

Pod przewodnictwem posła Zalewskiego odbywa się w Rzymie zjazd konsulów polskich we Włoszech i Szwajcarji.

Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych bierze udział w zjeździe p. Gorzechowski.

Zjazd obraduje nad ustaleniem akcji łączności w polityce gospodarczej i ekonomicznej między konsulatami. Wczoraj poseł Zaleski wydał obiad na cześć konsula w Turynie Begeya, który właśnie wczoraj ukończył 82 lata. Jest on nestorem przyjaciół Polski we Włoszech.

* * *

Wczoraj popołudniu przybył do portu gdańskiego parowiec „Prosper" na którym znajduje się ładunek monety niklowej dla Polski wagi 600 centnarów. Moneta wybita została w Szwajcarji, skąd przewieziono ją koleją do Antwerpji, a następnie parowcem do Gdańska.

* * *

Wczoraj w południe w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się otwarcie rokowań polsko-niemieckich mających na celu zawarcie tymczasowego traktatu handlowego.

Pełnomocnik niemiecki dyrektor departamentu Walroth i przedstawiciel Polski Stanisław Karłowski wypowiedzieli krótkie przemówienia, w których zaznaczyli potrzebę uregulowania stosunków gospodarczych między oboma krajami i wyrazili nadzieję na pomyślny przebieg rokowań.

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny"

Mussolini walczy z opozycją.

Chwycił się wypróbowanej metody masowych aresztowań przywódców i dziennikarzy.

RZYM, 6 stycznia. (Pat). — Jak **donosi „Giornale d'Italia"** aresztowano **w Rzymie przywódcę faszystów dyssydentów Calzabiniego oraz trzech dziennikarzy: Battistiniego, Cianfara i Platone. Wczoraj również dokonano licznych aresztowań** w Anconie, Padwie, Bergamie **i Pizie.**

RZYM, 6 stycznia. (Pat). W kołach politycznych panuje wielkie **ożywienie.**

„Tribuna" donosi, że minister spraw wewnętrznych polecił energicznie stosować dekret o prasie, nakazał jednakowoż kategorycznie utrzymanie porządku i zapobieganie wszelkim ewentualnym gwałtom, wymierzonym przeciwko dziennikom. Wśród aresztowanych w ciągu dnia wczorajszego znajduje się pewien działacz giełdowy, z którym ostatnio dużo mówiono w związku z memorjałem Finziego.

RZYM, 6 stycznia. (Pat „Nuovo Paese" donosi o wypuszczeniu na wolność jednego z aresztowanych wczoraj dziennikarzy.

Dziennik dodaje, że przez omyłkę doniósł o aresztowaniu byłego deputowanego Missouri, gen. Peppino, Garibaldiego, Santo Garibaldiego, dziennikarza Pastore i finansisty Giorginiego.

Wielu dziennikarzy prowincjonalnych podaje, iż we wszystkich częściach państwa wydano surowe zarządzenie, celem zapobieżenia akcji stronnictw opozycyjnych.

RZYM, 6 stycznia (Pat). Przewidują, że otwarcie parlamentu nastąpi około 29 b. m., najpóźniej zaś w pierwszych dniach lutego.

RZYM, 6 stycznia. (Pat). Sytuacja polityczna w dniu dzisiejszym nie uległa zmianie. Po południu obradowała rada ministrów.

LLOYD GEORGE O DEMOKRACJI WŁOSKIEJ.

LONDYN 6 stycznia. (PAT). — Lloyd George przemawiając w „National Liberal Cloub" — podkreślił zasługi liberalizmu w rozwoju myśli politycznej poszczególnych krajów. **Lloyd nazwał liberalizm kierunkiem pośrednim między rewolucją i reakcją. Mówiąc o liberaliźmie francuskim podkreślił on, że liberalizm w tym kraju okazał się lepszym od chytrych sposobów rządzenia p. Poincarego. Liberalizm włoski uważa Lloyd George za niedość jeszcze dojrzały nabytek młodej demokracji włoskiej, która z czasem dopiero będzie mogła przeciwstawić się reakcyjnym zapędom faszystów.**

Brak silnego stronnictwa liberalnego w Rosji, zdaniem Lloyd George'a był przyczyną krwawych walk między białymi i czerwonymi.

Zemsta niemiecka za plebiscyt górnośląski.

Znowu skazano szereg byłych powstańców górnośląskich.

LIPSK, 6 stycznia (PAT). — Przed departamentem karnym sądu Rzeszy odbył się dzisiaj czwarty z rzędu proces przeciwko członkom związku byłych powstańców górnośląskich.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel handlu cygarami Paweł Buchta, z Rozdzienic i 15 innych członków związku, oskarżonych o to, że w roku 1923 i 1924 przez swą działalność w Niemczech i zagranica, mianowicie w Szopienicach, w Katowicach i Rozdzieniu (terytorjum polskie) względnie powstańców górnośląskich brali udział w akcji, mającej na celu oderwanie niemieckiej części G. Śląska od Rzeszy, co nosi cechy zdrady stanu.

Buchta, jako główny oskarżony, w tej sprawie skazany został na 3 lata twierdzy i 1000 mk. grzywny, 4 innych oskarżonych na 4 miesiące twierdzy i 100 mk. grzywny każdy, reszta zaś oskarżonych na 6 miesięcy twierdzy i 200 mk. grzywny każdy. Buchcie zaliczona zostałą przez przynależność do związku b. stała grzywna i 4 miesiące więzienia śledczego. Pozostałym oskarżonym zaliczono pobyt w więzieniu śledczem, który znosi całkowicie kary nałożone na nich. Ponadto Buchta i 4 innych oskarżonych jako obywatele polscy, zostali wydaleni z granic Niemiec. W motywach wyroku sąd powołuje się na wyroki poprzednie w sprawach przeciwko związkowi b. powstańców. Ze względu na ciężkie materjalne położenie skazanych sąd przyznał wszystkim z wyjątkiem Buchty okoliczności łagodzące.

Ku uspokojeniu w Sudanie.

LONDYN, 6 stycznia. (PAT). — **Sir Archer, nowy gubernator Sudanu, przybył do Chartumu i objął urzędowanie.**

„Times" zaznacza, że powołanie na gubernatora osoby cywilnej wywarło bardzo dodatnie wrażenie na ludności miejscowej i ugruntowało opinję, że kroki wyjątkowe podjęte po morderstwie, dokonanem na osobie sirdara, były przejściowemi.

LONDYN, 6 stycznia. (PAT). — Władze uniwersyteckie w Kairze zgodziły się na przyjęcie 700 studentów, wydalonych podczas ostatnich rozruchów. Rodzice tych studentów złożyli zobowiązanie, że synowie ich sprawować się będą poprawnie.

Kronika telegraficzna.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE WOBEC PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ.

SOFJA, 6 stycznia. (Pat). — W wywiadzie z przedstawicielem „Journale de Bulgarie" prezes rady ministrów oświadczył, iż w czasie jego wizyty w Białogrodzie i Bukareszcie nie zawarto żadnego układu w sprawie wspólnej akcji przeciwko-bolszewickiej. Nie ustalono również nic konkretnego, a ograniczono się do zbadania wspólnego wszystkim państwom bałkańskim niebezpieczeństwa, wynikającego z propagandy bolszewickiej

KORESPONDENCJA RADICZA Z SOWIETAMI.

ZAGRZEB, 6 stycznia. (Pat). — W czasie rewizji w mieszkaniu, w którem ukrywał się Radicz, znaleziono list, pisany do Radicza przez prezesa moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej Dąbala. W liście tym Dąbal wzywa chłopów chorwackich do wstąpienia do międzynarodówki i do walki przeciwko burżuazji i kapitalizmowi.

KOMUNIŚCI AGITUJĄ W TUNISIE.

TUNIS, 6 stycznia. (PAT). — Prokurator miejscowy wszczął śledztwo przeciwko kierownikowi i redaktorowi komunistycznego dziennika „Avenir Social" za ogłoszenie artykułu, godzącego w prawa i władzę republiki francuskiej w Tunisie i reprodukcję rysunku, obrażającego przedstawicieli francuskich.

OBRADY KONFERENCJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat). Międzynarodowy kongres konfederacji pracowników umysłowych zakończył swe prace. Termin najbliższego kongresu ustalony został na kwiecień 1925 r. w Brukseli. — Wczoraj członkowie kongresu byli przyjęci przez ministra oświecenia publicznego i prezydenta republiki Doumergue'a. Obecność delegatów Polski, świadcząca o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, była przedmiotem specjalnej uwagi prezydenta republiki.

Tętno chwili.

O naśladownictwie.

Sztuka naśladownictwa zdobi nietylko pewien gatunek zwierząt ale i ludzi. W wielu wypadkach ludzie wzorują się nawet na pewnym gatunku fauny, który unieśmiertelnił Kipling w swej epopei człowieka leśnego p. t. „Księga Dżungli". Bandar Log, naród małpi, mieszkający na drzewach, napełnia puszczę piekielną wrzawą, daje pokazy cyrkowe .

Bandar Log pragnie zwrócić na siebie uwagę całego świata: uwiesza się za ogon na gałęzi, wykrzywia się, stroi najpocieszniejsze miny, gimnastykuje się, wywracając koziołki w powietrzu... a wszystko to czyni tylko dlatego, aby nie zapomniano bodaj na chwilę o jego egzystencji.

Bandar Log, jak mówi Kipling, uważa się za króla fauny leśnej; zachwyca się sobą, swym rozumem, pięknością, odwagą i wyszczekaniem.

Naród republiki małpiej wierzy głęboko w swą nieomylność. My się nigdy nie mylimy! My zawsze mamy rację! Tym okrzykiem rozpoczyna się dzień Bandar Logu. Ale instynkt mocniejszy jest nad wszelki snobizm, tak samo u ludzi jak u małp.

A więc i naród małpi nie jest w stanie utrzymać swej sztucznej powagi i napuszonego majestatu dłużej niż przez pięć minut. Instynkt naśladownictwa bierze górę i zwycięża. I oto wybrany lud Bandar Logu przedrzeźnia, wyzbywszy się momentalnie przybranej pozy, poważnego niedźwiedzia, naśladuje jego ciężkie ruchy, imituje jak może lekkonogą i śmigłą panterę.

Jak w narodzie długoogoniastym tak i wśród dwunogich istot ludzkich pociąg do naśladownictwa czyli małpowania jest mocno zakorzeniony i często nieodparty.

Niech tylko ktoś podejmie jakąś pracę, niech zacznie np. budować aparat lotniczy nowej konstrukcji wnet ludzki Bandar Log zabierze się z zapałem do naśladownictwa: będzie kopjował każdy plan, każdą linję, będzie małpował każdy gest, każdy ruch. Aby tylko nikt się nie ośmielił wątpić o genjuszu i wszechzdolności Bandar Logu.

A że krzyki i wrzaski samouwielbienia są niezbędne dla istnienia małpiej republiki, zdarza się więc często, iż w społeczności ludzkiej znajdujemy coś nakształt małpiego zwierciadła. **Tres.**

Miejski Kinematograf Oswiatowy
Wodny Rynek № 44.
Od 5 stycznia do 11 stycznia 1925 r.
Dla dorosłych:
Córka brygadjera
(Intrygi dworu Ludwika XV) w 6-iu aktach, według powieści
„Dziewczyna Belle-Isne"
Aleksandra Dumas'a (ojca).
Początek o godz 6.30 i 8.30 wiecz.

Pierwszy raz w Łodzi
— Dla dzieci i młodzieży —
„CZARNE SYLWETKI"
Podróż po krajach wiecznej zieloności i słońca, 6 aktów.
Z życia dzieci ludów dżungli.
Nad program! — — Nad program!
„Błogosławieństwo wiedzy"
(komedja).
Dwa akty Wychowania Szympansa Joe.

Groźba komunizmu w Chinach.

Moskwa pragnie zbolszewizować prawie czterysta miljonów ludzi.

Sun-Jat-Sen marzy o laurach Lenina.

Ostatnie wiadomości z Chin donosiły, że wojna domowa, już jak się zdawało zakończona, wybuchła z nową siłą. Wiadomości te jeszcze potwierdzone nie są, lecz z pewnością niebawem będą musiały okazać się pewne. Wznowienia wojny domowej istotnie oczekiwać należało jako bezpośredniego następstwa zerwania „pacyfikacyjnej" wszechchińskiej konferencji w Tientsinie. Konferencja pod przewodnictwem szefa „konserwatywno - republikańskiej" partji Chin i zarazem prezydenta prowizorycznego rządu. sędziwego marszałka Tuana doprowadziła już do zgody trzech głównych elementów, jakie ścierały się ze sobą po upadku Wu-Tej-Fu i prezydenta Tsao-Kun. Konserwatywno - republikańska partja Anfu, marszałek Czang-Tso-Lin oraz „generał chrześcijański" Feng, osiągnęli porozumienie na podstawie oczekiwania na decyzje konstytuanty, zachowując prowizorjum Tuana. Jednak spóźnione zjawienie się Sun-Jat-Sena na konferencji w Tientsinie wprowadziło nagły sensacyjny zwrot. Dr. Sun-Jat-Sen, przedstawiciel bardzo oczywiście fantastycznych „związków zawodowych" chińskich, w istocie zaś otwarty eksponent sowieckiej Moskwy. wypowiedział się stanowczo przeciwko konstytuancie i zażądał, aby o losach Chin wypowiedziały się niezwłocznie i „bezpośrednio" tylko jego „związki zawodowe". To aż nazbyt jaskrawe niewolnicze naśladownictwo wzorów rosyjskich z 1917 roku minęłoby zapewne bez groźniejszych konsekwencji, gdyby nie to, że najniespodziewaniej po stronie Sun-Jat-Sena wypowiedział się „chrześcijański generał" Feng, rozporządzający trzydziestotysięczną siłą wojskową, najzupełniej ostatniemi walkami niewyczerpaną, gdyż jak wiadomo, generał Feng interwenjował dopiero w ostatniej chwili, decydując ostatecznie o upadku Wu-Pej-Fu i Tsao Kuna.

Z chwilą zerwania konferencji w Tientsinie sytuacja stała się o tyle jasną, że obecnie stanęły naprzeciwko siebie dwa obozy, z których jeden otwarcie dąży do bolszewizacji Chin. Natychmiastowem następstwem tej bolszewizacji byłby ścisły sojusz z sowietami rosyjskimi, lub może nawet otwarte przyłączenie się do rozszerzonej już w ten sposób daleko poza granice byłego imperjum carów. „Unji sowieckich republik". Ostatnie wiadomości z Chin, opublikowane w prasie francuskiej donosiły już jakoby Mongolja, ukonstytuowawszy się w republikę sowiecką, zgłosiła swój akces do „unji" moskiewskiej.

Czy Francja wyda sowietom flotę Wrangla.

Może tak, ale wzamian za żądania Francji.

Komisja rządowa sowietów pod przewodnictwem Kryłowa bawi w tej chwili w Bizercie, gdzie zostały internowane statki wojenne Wrangla w grudniu roku 1920. Statki te, podobno znacznie nadwyrężone podczas kampanji a jeszcze bardziej w ciągu czterech lat internowania, przedstawiają jednak siłę dość pokaźną, mogącą mieć znaczenie pierwszorzędne na wodach Bałtyku. W swoim czasie flotę tę obsługiwało 400 oficerów i 10,000 marynarzy...

Skład floty w obecnym momencie jest następujący:

Pancernik „Aleksiejew" — 23 tys. tonn.

Krążownik „Korniłow" — 6.675 tonn.

Krążownik „Ałmaz" — 6,300 t. Dalej statek - szkoła „Morjak", torpilery: „Derzkij", „Niespokojnyj", „Pylkij", „Gniewnyj", „Pospiesznyj", „Zorkij", „Jarkij" oraz cztery łodzie podwodne: „Burewiestnik", „Trilen", „Utka", „A. G. — 22".

Zdania co do wartości bojowej tych statków są podzielone. Podobno torpedowce i łodzie podwodne są w dobrym stanie. „Morjak" jest tylko zdatny do transportu. Wieża strzelnicza „Aleksiejewa jest zrujnowana. Wszystkie wymagają naprawy, zanim będą mogły odpłynąć na wody rosyjskie.

Inna rzecz, jak się zachowają zainteresowane mocarstwa wobec powrotu siły zbrojnej bądź co bądź liczącej razem przeszło 20 statków pod rozkazy sowietów. Na morzu Czarnem Turcja odrazu zostanie zdystansowaną — na Bałtyku flota sowiecka łącznie z niemiecką byłaby aż nadto silną nietylko dla Polski, ale i dla państw skandynawskich.

W ostatniej chwili powstały podobno pewne trudności w wydaniu statków. Podobno prezes gabinetu Herriot zażądał wzamian za wydanie ich zrzeczenia się wszelkich indemnizacyjnych pretensji sowietów z epoki Denikina, Wrangla i t. p. Podobno również sowiety na warunek ten nie przystały.

Jak wiadomo generał Wrangel przyprowadził do Francji te resztki floty czarnomorskiej jako depozyt. Wydanie depozytu tego w ręce sowietów było przedmiotem sporów w łonie polityków i prawników francuskich.

Znaną jest dymisja wiceadmirała francuskiego Exelmans'a, który nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za wydanie depozytu Wrangla w ręce sowietów.

Sześciolecie białoruskiej republiki sowieckiej.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — W Mińsku odbyła się wczoraj uroczystość obchodu z okazji sześciolecia jubileuszu sowieckiej republiki białoruskiej, którą ogłoszono 31 grudnia 1918 roku.

Pisma sowieckie z tego powodu zamieszczają szereg artykułów i wywiadów, mogących dowieść, jak wspaniale rozwija się Białoruś pod władzą sowiecką.

ŻYCIE STOLICY.

(Wiadomości „Głosu Polskiego").

Bezpieczeństwo poselstw.

W ciągu ostatnich dwuch lat poselstwa zagraniczne w Warszawie kilka już razy były nawiedzane przez tajemniczych włamywaczy, a w kilku wypadkach gwałciły exterytorjalność lokali poselskich przez okna i balkony, lecz za każdym razem wyprawy były nieudane. Dopiero wyprawa do poselstwa czeskiego przyniosła włamywaczom pewne wyniki. Władze bezpieczeństwa podjęły energiczne zarządzenia w celu zabezpieczenia na przyszłość poselstw zagranicznych od tajemniczych gości, kierowanych wprawną ręką.

Oszczędności w budżecie magistrackim.

Budżet magistratu m. st. Warszawy na r. 1925 przewiduje na wydatki personalne 12,750,586 zł., co przy ogólnej sumie wydatków 79,516,281 zł., stanowi 15 proc. lub 23 proc., jeżeli wziąć pod uwagę tylko wydatki zwyczajne, które wyrażają się w cyfrze 58,477,654 zł., z pominięciem wydatków nadzwyczajnych. Poprawa w tej dziedzinie jest ogromna nietylko w porównaniu z latami ubiegłemi, ale nawet z r. 1924, stosunek ten bowiem układał się dotychczas znacz nie gorzej. W latach ubiegłych przekraczał on często 75 proc., a w roku 1924 wyrażał się w stosunku 100 do 34,4.

Stacje benzynowe.

Magistrat zawarł umowę z trzema przedsiębiorstwami, które podjęły się urządzenia na ulicach Warszawy t. zw. stacji benzynowych w celu zaopatrywania krążących po mieście samochodów w potrzebny im zapas benzyny. Stacje te będą urządzone pod ziemią w ten sposób, że od basenu, wpuszczonego wgłąb na skraju chodnika, będzie wyprowadzony na powierzchnię tylko kran z benzomierzem.

Tak urządzone stacje nie będą szpeciły ulicy, a jednocześnie pozwolą na usunięcie niebezpieczeństwa, jakie tkwi w tem, że właściciele samochodów w garażach swych zwykle przechowują zapasy tak łatwopalnego materjału.

Delegacja lekarska do Kopenhagi.

W tych dniach wyjeżdża do Kopenhagi specjalna misja lekarska złożona z klinicystów dr. Rudzkiego — naczelnego lekarza szpitala wojskowego i dr. Kazimierza Dąbrowskiego — wiceprezesa tow. przeciwgruźliczego i bakterjologów dr. Ludwika Hirszfelda, dyrektora państwow. zakładu badania surowic i dr. Z. Szymanowskiego — prof. uniwersytetu warszawskiego, aby zbadać na miejscu nowy środek przeciwgruźliczy, noszący nazwę „Samocrysine", opisany szczegółowo w pracy prof. Möllgaard'a. Środek ten stanowi związek chemiczny złota i srebra. Jego lecznicze działanie zostało wypróbowane na całym szeregu zwierząt, przeważnie cieląt, poczem od roku wprowadzono go do niektórych klinik i sanatorjów w Danji. Sumienne i gruntowne prace nad stosowaniem tego nowego środka trwają i potrwać muszą jeszcze czas dłuższy, zanim nauka lekarska będzie mogła bez zastrzeżeń powiedzieć, że mamy niezawodny środek leczący gruźlicę.

Pies zbawcą życia.

W noc Sylwestrową wróciła z wizyty dr. med. pani Felicja Brodzka do swego mieszkania przy ul. Natolińskiej 13. Znużona udała się na spoczynek. Nagle śni się p. dr. B., że ją ktoś dusi, ktoś gwałtownie szarpie za rękę. Budzi się, widzi swego ulubionego setera irlandzkiego „Ralfa", który szarpie ją ze wszystkich sił i ciągnie w kierunku kuchni, gdzie znajduje się jego stałe legowisko.

Pani Br. zaciekawiona przyczyną tego niepokoju psa, pośpieszyła za nim do kuchni. Na podłodze kuchennej ujrzała ku swemu przerażeniu w stanie nieprzytomnym swą służącą Karolinę Klimasównę.

Rzuciła się dr. Br. na ratunek nieszczęsnej młodej dziewczyny, która od dłuższego czasu cierpiała na rozedmę serca. Okazało się, że K. podczas snu uległa gwałtownemu atakowi. Po półgodzinnych starannych zabiegach, udało się p. dr. Br., która bezskutecznie starała się połączyć z pogotowiem, zbyt widocznie zajętem, doprowadzić do przytomności służącą, która gdyby nie czujność i niezwykła inteligencja psa, musiałaby atak sercowy przypłacić życiem.

Z CAŁEJ POLSKI.

Tajemnice śmietnika.

Bomby i materjał wybuchowy.

W ostatnich dniac policja lwowska dokonała rewizji w jednym z domów rusińskich we Lwowie W przebraniu śmieciarzy policjanci dokonali rewizji w śmietniku wspomnianego domu. Poszukiwania zostały uwieńczone skutkiem, bowiem znaleziono na dnie śmietnika bomby i materjał wybuchowy. Jedna z bomb pod względem składu i konstrukcji była identyczna z petardą, którą rzucono na prezydenta Rzeczypospolitej w czasie pobytu we Lwowie. Policja poczyniła aresztowania, które trzymane są w tajemnicy.

Siedem trupów dziecięcych.

Straszne odkrycie w Nowym Sączu.

Na jednem z przedmieść Nowego Sącza, mieszkała na odludziu wdowa Julja Maślankowa. Utrzymywała ona stosunki tylko z niejakim Wnękiem. Pewnego razu tamtejszy strażnik, przechodząc, wstąpił do chaty Maślankowej i zobaczył ją, jak bawiła niemowlę. Żartem zaprosił się na chrzciny. Maślankowa powiedziała, żeby przyszedł za 2 tygodnie. W oznaczonym terminie strażnik przyszedł do wdowy, lecz dziecka już nie było. Dał znać o tem policji, która wszczęła poszukiwania. W stajni pod dylami znaleziono 7 trupów maleńkich dzieci. Wszystko to były trupy dzieci Maślankowej, która widocznie razem z Wnękiem mordowała niemowlęta, brane „na garnuszek".

Kursy dla inspektorów pracy.

Dzisiaj w państwowej szkole hygjeny w Warszawie rozpoczną się dla inspektorów pracy pierwsze w Rzeczypospolitej Polskiej dwutygodniowe wykłady i zajęcia z dziedziny hygjeny przemysłowej, pod protektoratem p. ministra pracy i opieki społecznej, oraz p. generalnego dyrektora służby zdrowia.

W ciągu pierwszych 10 dni wykładane będą:

Hygjena ogólna i technika sanitarna (dr. Bruner, dr. Kacprzak, inż. Gnoiński, dziekan politechniki inż Czopowski, dr. Hummel), choroby zawodowe i zatrucia przy pracy (dr J. Zieliński), chemja przemysłowa (inż. Hołtorf), bezpieczeństwo przy pracy (dr. J. Zieliński), ustawodawstwo hyg.-san. (pr Hilarowicz), statystyka sanitarna (dr. Kacprzak).

W ciągu trzech dni ostatnich odbędzie się pod kierunkiem specjalistów zwiedzenie instytucji hygjenicznych, wzorowych fabryk, poradni zawodowej kasy chorych, oraz wzorowych urządzeń użyteczności publicznej.

Na bezpłatne te wykłady uczęszczać mogą również lekarze, inżynierowie, pracodawcy, pracownicy i sekretarze związków zawodowych.

Wojewoda Darowski obejmuje urzędowanie.

(b) Jak się dowiadujemy, nowomianowany wojewoda łódzki Ludwik Darowski przyjeżdża jeszcze w bieżącym tygodniu do Łodzi i obejmie urzędowanie.

Statystyka bezrobocia.

Urzędowe dane statystyczne wskazują na zmniejszenie się bezrobocia w woj. warszawskiem, łódzkiem, w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Białymstoku; w Warszawie w lipcu było bezrobotnych 8,640, w grudniu zaś 5,220. W Łodzi było bezrobotnych w lipcu 45,000, w grudniu 37,400. W Zagłębiu Sosnowieckiem było bezrobotnych w lipcu 12,643, w grudniu 11,490. W Białymstoku było bezrobotnych w lipcu 10,636, w grudniu zaś liczba bezrobotnych spadła do 2,030.

Kobieta na kolanach.

W środę znany publicysta red. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski wygłosi w sali filharmonji niezwykle ciekawy odczyt n. t. „Kobieta na kolanach".

Z życia esperantystów.

(b) Po ferjach szkolnych stowarzyszenie esperantystów „Laboro" (Zamenhofa 17) otwarte zostanie w czwartek 8 b. m. wieczorem. Celem wypełnienia braku nauczycieli języka esperanto, stowarzyszenie organizuje specjalny kurs dla nauczycieli szkół w dn. 8 b. m. Przy stow. czynne są bibljoteka i czytelnia.

Napad na pociąg.

Na pociąg Nr. 562, idący z Łodzi do Warszawy, w odległości kilometra od stacji Gołąbki napadli niewykryci złodzieje i z wagonu Nr. 10054 wyrzucili w czasie jazdy kosz, zawierający hafty, tiule, koronki i plusz, skrzynię z niewiadomym towarem, oraz paczkę z kilimami. Obsługa pociągu po zatrzymaniu go pogoniła za uciekającymi łup rabusiami, lecz będąc ostrzeliwaną przez nich zaprzestała pogoni. Jedną sztukę towarów, to jest kilimy, rabusie porzucili, pozostałe towary unieśli z sobą.

Pożar fabryki Wiślickiego

Szczegóły katastrofy i akcji ratunkowej.

Pożar fabryki Wiślickiego, o którym „Głos Polski" donosił w numerze wczorajszym, był jedną z najpoważniejszych katastrof ogniowych, jakie w ostatnich czasach wydarzyły się w naszem mieście.

Łuna pojawiła się około godz. 1-ej m. 30 w nocy i z błyskawiczną szybkością rozlała się po południowej połaci nieba. Znęciła ona na miejsce pożaru dość licznych przechodniów z ludnych tej nocy przedświątecznej ulic. Ogień ogarnął gmach oficyny poprzecznej, w której mieściła się przędzalnia i tkalnia firmy Ch. J. Wiślicki i rozszerzył się niemal momentalnie.

Sprawna nasza straż ogniowa znalazła się na miejscu pożaru w kilka chwil po zaalarmowaniu — zastała jednak sytuację niezwykle ciężką. Gmach już płonął na wszystkich piętrach. O ratunku nie było mowy — cała uwaga straży pod sprężystem kierown. komendantów Grohmana i Scheibiera zwrócona została na gmach frontowy, w którym mieścił się cały szereg drobniejszych fabryczek.

Wiatr, sprzyjający rozszerzaniu się ognia zwiewał całe mirjady iskier w kierunku ulicy Piotrkowskiej — tak, iż tyły domu z ul. Wólczańskiej bardziej były zagrożone niżli wspomniany gmach frontowy.

Oficyna domu tego przylega bezpośrednio do objętej pożarem posesji, a niezwykle spadzisty jej dach utrudniał akcję bezpieczeństwa. Mimo jednak grożącego upadku na dachu tym stało kilkunastu dzielnych mieszkańców domu i przy pomocy wiader zlewało tlejącą już papę i nawet miotłami zmiatało snopy całe iskier.

Fatalny, a dla Łodzi znamienny brak wody niezmiernie utrudniał akcję straży pożarnej — zwożono ją aż z ul. Przejazd. Sikawki mechaniczne co parę minut musiały wydatną swą ingerencję przerywać.

Straż jednak, zarówno jak wzorowo i taktownie utrzymująca porządek policja konna i piesza — stały na wysokości zadania.

Gmach oficyny spłonął całkowicie. Pastwą żywiołu padło 5 assortymentów przędzalni i 60 warsztatów tkackich. Składy, hala maszyn i kotłownia — ocalały.

Przedsiębiorstwo p. Wiślickiego ubezpieczone było do wysokości 800 tys. złotych.

Tragiczne samobójstwo.

W czasie nieobecności żony p. Goldsobel pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

(j) W dniu wczorajszym, około godziny 6 wieczorem, popełnił samobójstwo znany w naszem mieście właściciel kantoru wymiany przy ulicy Piotrkowskiej 63, p. Filip Goldsobel.

O godz. 3 po południu żona p. G. wyszła na spacer z dwoma synkami, 12-letnim Sławkiem i 7-letnim Witkiem. W domu pozostał tylko p. Goldsobel pod pozorem uporządkowania ksiąg handlowych i rachunków. Po wyjściu żony z domu, pan G. zamknął kuchenne drzwi na rygle, a frontowe na klucz i łańcuch. O godzinie 6-ej wieczorem pani G. powróciła z dziećmi ze spaceru i ku swemu zdziwieniu, pomimo silnego pukania drzwi jej nie otworzono.

Przypuszczając, iż mąż zasnął, pani G. zaczęła silniej dobijać się do drzwi, lecz pukanie to pozostało bez skutku, wobec czego, sądząc, iż mężowi stało się jakieś nieszczęście, udała się do zamieszkałego w tymże domu ślusarza i prosiła go o otworzenie drzwi.

Po kilku minutach ślusarz otworzył wytrychem drzwi, lecz ku swemu zdziwieniu stwierdził, iż drzwi były zamknięte jeszcze na łańcuch.

Po otwarciu drzwi, pani G. wbiegła do mieszkania, zapalając światło we wszystkich pokojach.

W gabinecie pani G. ujrzała męża leżącego na łóżku.

Przypuszczając, iż mąż zemdlał, pani Goldsobel podbiegła doń, silnie targając go za ręce. Z przerażeniem ujrzała krwią zbroczoną pościel i wąskie pasemko krwi, spływające z rany w skroni.

Nie tracąc przytomności umysłu, pani G. posłała ślusarza po policję i pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz skonstatował już śmierć p. Goldsobla, spowodowaną strzałem z rewolweru w prawą skroń.

Po upływie kilku minut przybył na miejsce wypadku prokurator kameralny Marceli Wilecki i kierownik I brygady urzędu śledczego, komisarz Piotr Wesołowski.

Komisja sądowo - lekarska podczas oględzin pokoju znalazła w łóżku denata rewolwer sześciostrzałowy.

Rodzice! Pilnujcie swych córek!

Dwie nowe ofiary w rękach handlarzy żywym towarem.

Przed 5 miesiącami do szewca Abrama B. na Rynku Bałuckim zgłosił się jakiś wytwornie ubrany mężczyzna i zamówił buciki.

Naiwnemu szewcowi wydawało się zupełnie naturalnem, że tak elegancki jegomość odwiedza szewca na Bałutach i naiwność swą drogo opłacił. Po upływie 2 dni jegomość ów zjawił się o parę godzin wcześniej, niż się umówił, wobec czego zmuszony był poczekać na wykończenie obuwia, a w międzyczasie zabawiał rozmową córkę szewca, której się bardzo podobał.

Po kilku dniach jegomość ów powrócił i poprosił szewca o rękę jego córki, oświadczając, iż jest bogatym handlarzem skór w Argentynie. Biedny szewc ucieszył się że będzie mógł wydać córkę swą bogato za mąż i bez posagu, wobec czego po pewnym czasie odbył się ślub i młoda para wyjechała do Argentyny.

Z początku szewc otrzymywał dobre listy od swej córki i zadowolony był z jej losu.

Po pewnym czasie przyjaciółka jego córki również otrzymała list z Argentyny, w którym młoda małżonka zawiadomiła ją, iż znalazła dla niej narzeczonego i ten przyjedzie po nią.

Rzeczywiście po pewnym czasie przyjechał ów kandydat na męża i wkrótce odbył się na Bałutach ślub i młoda para również wyjechała do Argentyny.

Jakież było przerażenie owego szewca, gdy pewnego dnia otrzymał list od swej córki, w którym donosi mu z rozpaczą, że padła ofiarą handlarzy żywym towarem, jak również i jej koleżanka, zaś do poprzednich listów zmuszono ją biciem i groźbą śmierci. W liście tym zawiadamia ona ojca, iż znajduje się wraz z koleżanką w domu publicznym w Buenos Aires.

SPORT.

Kto jest najsłynniejszym sportowcem świata?

Szwedzkie pismo sportowe „Idrottsbladet" ogłosiło ankietę na temat najsłynniejszych sportowców świata. Ankieta przyniosła następujące rezultaty:

1. Paavo Nurmi (Finlandja)
2. John Weismiller (Ameryka)
3. Jack Dempsey (Ameryka)
4. Charles Hoff (Norwegja)
5. Arne Borg (Szwecja)
6. Charles Paddock (Ameryka)
7. A. Charlton (Australja)
8. Bil Tilden (Ameryka)
9. Ritola (Finlandja)
10. Lindström (Szwecja)
11. Osborne (Ameryka)
12. Wide (Szwecja).

Wprawdzie wynik tej ankiety jest wyrazem zapatrywania tylko szwedzkiego świata sportowego, jest jednakże ze wszechmiar interesujący. Pomiędzy temi dwunastoma nazwiskami znajdujemy czterech biegaczy, trzech pływaków, dwuch skoczków, jednego tennisistę, boksera i oszczepnika. Słynny murzyn Andrade z Urugwaju zajął 17-te miejsce. Znakomity hiszpański goalkaeper Zamora — 30-te miejsce.

Na zapytanie tego samego pisma o dziesięciu najpopularniejszych sportowców Szwecji, zainteresowani wypowiedzieli się następującą ilością głosów:

1. Arne Borg (pływak) 883
2. Edwin Wide (biegacz) 874
3. Harry Persson (bokser) 820
4. Nils Eugdal (biegacz) 436
5. Torsten Tegner (redaktor sportowy) 412
6. Ragnar Malm (kolarz) 377
7. Ernst Kilander (oficer sportowy) 292
8. Isaac Westergren (dżokiej) 292
9. Valdus Lund (piłkarz) 266
10. Karl Westergren (zapaśnik) 245.

Na dwunastem miejscu figuruje biegacz Lundgren. Na 17-tem Backman, na 32 znany redaktor Karol Linde z Göteborgen. Na 46-tem pierwsza kobieta pływaczka Hjördis Töpel.

Charakterystycznem jest podzielenie głosów na dziedziny sportowe:

1.	Atletyka	3006
2.	Pływanie	952
3.	Boks	918
4.	Fussball	832
5.	Zapaśnictwo	541
6.	Kolarstwo	513
7.	Łyżwiarstwo	122
8.	Narciarstwo	96

Z footbalistów najwięcej głosów otrzymali:

Lund (Göteborg)	266
Björjesson (Göteborg)	122
Kock (Sztokholm)	100
H. Dahl (Helsingborg)	97

a więc jeden obrońca i trzech napastników.

Notatki sportowe

MISTRZ POLSKI „POGOŃ" LWOWSKA ZAKONTRAKTOWANA DO ŁODZI.

Jak się dowiadujemy mistrzowska drużyna Polski została zakontraktowana do Łodzi na 18 i 19 kwietnia przez Ł. K. S.

WYDAWNICTWA SPORTOWE „RAID".

Nakładem komisji sportowej automobilklubu Polski wydany został satyryczny utwór p. t. „Raid". Nowość ta wyszła z pod pióra doskonałego poety i powieściopisarza Zdzisława Kleszczyńskiego.

„Raid" skreśony został niejako na marginesie dwu wypraw sportowych, które obiegły w roku ubiegłym całą Polskę: w szeregu arcyzabawnych i dowcipnych szkiców podaje autor swe migawkowe wrażenia podróżne, mocno zaprawione solą attyczną. Wydawnictwo zdobił ilustrator, Tadeusz Gronowski.

„PRZEGLĄD SPORTOWY".

Tygodnik sportowy „Przegląd Sportowy", wychodzący dotychczas w Krakowie, przeszedł na własność firmy „Gebethner i Wolff" W ten sposób stolica zyska drugie pismo sportowe, które niewątpliwie przyczyni się do propagandy i pracy nad dalszym rozwojem sportu polskiego.

SEZON WIOSENNY LWOWSKIEJ POGONI.

Najbardziej ruchliwa z drużyn polskich lwowska Pogoń projektuje w początkach marca wyjazd do Niemiec, celem rozegrania szeregu spotkań z nalepszemi drużynami niemieckiemi. Podczas świąt Wielkiejnocy rozegrane będzie we Lwowie rewanżowe spotkanie z wiedeńskim Hakoahem, zaś w drugiej połowie kwietnia wyjedzie Pogoń do Wiednia, zaproszona przez tamtejszą Admirę na spotkanie jubileuszowe.

Następnie mistrz Polski uda się zapewne w tournee do Rumunji po powrocie zaś sprowadzi do Lwowa jedną z najlepszych zawodowych drużyn angielskich.

Oto przykład dla pozostałych drużyn polskich, jak należy pracować z pożytkiem dla dobra sportu polskiego.

POLSKIE ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE W R. 1925.

Polski związek piłki nożnej ustalił następujące terminy międzymiastowych spotkań w roku 1925. Dnia 3 maja Kraków — Zurych w Zurychu, 17 maja Warszawa — Kraków w Krakowie, 7 czerwca Lwów — Kraków w Krakowie, 6 września Kraków — Lwów we Lwowie, 20 września Wiedeń — Kraków w Wiedniu.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE.

Komisja sportowa warszawskiego tow. łyżwiarskiego opracowała ostateczne terminy zawodów łyżwiarskich w Warszawie, a mianowicie: 18 b. m. zawody młodzieży szkolnej, 25 b. m. zawody wstępne, przeglądowe, 1 lutego zawody młodzieży szkolnej, 8 lutego zawody okręgowe, 15 lutego zawody młodzieży szkolnej, 22 lutego zawody młodzieży szkolnej rozstrzygające.

BIEG NA PRZEŁAJ W PRADZE.

Podczas świąt Bożego Narodzenia odbył się w Pradze bieg na przełaj na przestrzeni 7 i pół kilometra. Zwycięstwo w czasie 26 m. 35,4 sek. odniósł Drozda (Kolin), drugie miejsce zajął Paul (Slavia), trzecie Stasiny (Sparta), znany Schindler (Sparta) zajął zaledwie siódme miejsce.

ZIMOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Stołeczny klub sportowy „Polonja" organizuje w niedzielę, 11 b. m. zimowy bieg na przełaj (cross-country) na przestrzeni 5000 metrów, w nowym, zupełnie nieznanym zawodnikom terenie. Start odbędzie się o godz. 12 w parku Sobieskiego.

Musimy tu podkreślić znaczenie tych biegów, które zagranicą cieszą się niebywałem powodzeniem, np. we Francji do jednego z ostatnich, który się dopiero odbędzie, zgłosiło się 2000 zawodników. — Bieg na przełaj jest jedną z najbardziej wskazanych części zaprawy zimowej, wyrabia bowiem w każdym sportowcu niezbędne walory bez różnicy uprawianych przez niego gałęzi sportu. Każdy bez wyjątku sportowiec dbający o dobrą formę, czy to lekkoatleta, tennisista, piłkarz, kolarz czy wioślarz, winien wziąć w nim udział. Inicjatywie „Polonji" należy tylko przyklasnąć.

Zapisy do biegu tak dla stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych przyjmuje sekretarjat „Polonji" przy ulicy Szczygłej 1. Wpisowe od osoby wynosi 50 groszy.

Metodą Wiedeńską

nauczanie modnych obecnie robót
— — perskich — —

Dywanów
Kilimów
Gobelinów

PRACOWNIA: Cegielniana Nr. 31, I p. m. 5
od 10 — 12 w południe.

HANDEL, PRZEMYSŁ i FINANSE.

Wojenne długi międzyaljanckie.

Stany Zjednoczone żądają zwrotu długów wojennych.

Długi międzyaljanckie nie należą do rzeczy wesołych. Czasu wojny były to dobrowolne zasiłki ze strony dającej; obecnie są to tylko długi, których zwrotu żąda wierzyciel.

Zdawało się, z początku dłużnikom, iż opływające w złoto Stany Zjednoczone uczynią wielkoduszny gest i skreślą długi. Stało się wprost przeciwnie.

Szczególniej przykrą jest ta sytuacja dla Anglji, która musi sama płacić swe długi w Stanach, nie otrzymując natomiast ani grosza od swych dłużników. A należy jej się jeszcze więcej niż Stanom Zjednoczonym.

Anglji należy się bowiem ogółem 50 miljardów 133 miljony franków złotych od państw europejskich (w tem 18 miljardów od Rosji, a 15 i pół miljarda od Francji).

Stany Zjednoczone mają zaś u swych dłużników wierzytelności w ogólnej sumie 47 miljardów franków złotych (w tem Anglja figuruje z długiem 25 miljardów, Francja zaś — z 17 miljardami).

Stany otrzymały już pierwsze raty długu od Anglji; Anglja nie dostała natomiast od swych dłużników ani grosza.

Tem się tłomaczy starania Anglji w Waszyngtonie, aby wyjednać dla Francji dogodniejsze warunki spłaty amerykańskich długów wojennych. Chce ona być spłaconą równolegle ze Stanami, chce więc umożliwić to Francji, wyjednawszy dla niej ulgi płatnicze u wuja Sama.

Kwestja długów międzyaljanckich i sposób ich regulacji będą zapewne omawiane na międzyaljanckiej konferencji finansowej, która zbierze się w styczniu, w Paryżu. Będzie tam w każdym razie mowa o podziale rat niemieckich, wynikających z planu Dawes'a.

Stany Zjednoczone wysunęły już swe żądania w przewidywaniu decyzji, które mogą zapaść na konferencji paryskiej. Żądają one zwrotu kosztów okupacji Nadrenji, oraz zwrotu strat wojennych, poniesionych przez obywateli amerykańskich. Wysokość pierwszej sumy oceniają znawcy na blisko półtora miljarda franków i co do tej kwestji niema różnicy zdań. W drugiej zaś sprawie trwa dotąd wymiana not między Waszyngtonem a Londynem.

Anglja odmawia racji żądaniom Stanów w kwestji odszkodowań dla obywateli amerykańskich, motywując swą odmowę tem, iż w projekcie Dawes'a pozycje podobne nie były wcale przewidziane.

Można przypuszczać, iż Stany Zjednoczone poprzestaną na zaspokojeniu swego pierwszego żądania, nie upierając się zbytnio przy drugiem. Tembardziej, iż **chodzi tu głównie rządowi Stanów Zj.** o wywarcie presji na rządy europejskie w ogólnej kwestji długów międzyaljanckich w całej jej rozciągłości.

Pyjamy

eleganckie, praktyczne—gotowe i na obstalunek najtaniej w pracowni

W. Adamskiej

Wólczańska 63, parter, m. 5. 112-

Nowi bankruci.

Jakim firmom ogłoszono upadłość.

Bolesław Perkawski został uznany za upadłego, termin ogłoszenia upadłości został określony na 16 maja 1924 roku. Sędzią komisarzem został mianowany p. Konrad Czerwiński, zaś kuratorem adw Stanisław Car.

Bolesław Kruszyński w Inowrocławiu został uznany za niewypłacalnego. Zarządca masy — Antoni Biliński, Tow. Akc. „Ziemia Rybnicka" ogłoszono upadłość, kurator upadłości dyr. banku Tiemme.

Firmie Roman Słowik w Królewskiej Hucie sąd ogłosił upadłość, mianując kupca Edwarda Kłosca zarządcą.

Pozostającą w fazie likwidacji spółkę akcyjną Żelazo-metal w Katowicach sąd uznał za niewypłacalną. Zarządca masy dyr. banku Sporysz.

Dom aprowizacyjny w Poznaniu Aleksander Kotarski na skutek niewypłacalności został ogłoszonym za upadłego. Zarządca masy mianowano p. Stachowiaka.

„Herkules", właśc. Henryk Szczerkowski uznany został za niewypłacalnego. P. Kadzidłowski mianowany został zarządcą masy.

Ogłoszono upadłość Bankowi Stowarzyszenia Mechaników w Warszawie. Sąd mianował sędzią komisarzem Józefa Wegneta, kuratorami zaś Edwarda Zalewskiego i St. Wilczyńskiego.

P. K. O. utrudnia oszczędzanie.

Pocztowa kasa oszczędności wydała w końcu grudnia ub. r. zupełnie niecelowe, a wysoce krzywdzące interesa drobnych jej klijentów, rozporządzenie. Stosownie do tego rozporządzenia od dnia 1 stycznia b. r. wkładka zawiązkowa w obrocie czekowym P. K. O. została podwyższoną z 10 złotych na 50; następnie rozporządzenie wprowadza pewne drobne zmiany w opłacie manipulacyjnej. Łatwo przewidzieć, że streszczone powyżej nowe przepisy zamkną drogę do korzystania z usług obrotu czekowego P. K. O. bardzo wielu chętnym do wpisania się nowym uczestnikom, jakoteż dotychczasowym, dla których stałe unieruchomienie 50 zł. jest ciężarem nie do zniesienia.

Wykaz zatrudnionych nieletnich pracowników.

Musi być prowadzony w każdem przedsiębiorstwie

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o przymusowem prowadzeniu przez przedsiębiorstwa przemysłowe wykazów, zatrudnionych w nich młodocianych pracowników.

Wykazy te winny być prowadzone w formie książki sznurowej, zawierającej 50 stronnic in folio opieczętowanej przez inspektorat pracy.

Wykazy młodocianych winny być przechowywane w zakładach pracy i okazywane na żądanie organom inspekcji pracy.

Spis młodocianych winien być prowadzony według załączonego do rozporządzenia wzoru, który winien być wywieszony w zakładzie pracy w miejscu widocznem.

Spis młodocianych (w wieku od 15 do 18 ukończonych) winien zawierać, oprócz imienia i nazwiska oznaczenie początku i końca pracy, przerw w pracy i jej rodzaju.

42 nieruchomości do odebrania niemcom!

Główny urząd likwidacyjny sprzedaje nieruchomości i warsztaty niemców wartości 418.200 zł.

„Monitor Polski" z dnia 2 b. m. przynosi obwieszczenie prezesa głównego urzędu likwidacyjnego o przeznaczeniu na sprzedaż całego szeregu nieruchomości miejskich i zakładów przemysłowo - handlowych optantów niemieckich.

Szczegółowa tablica podaje 42 objekty, położone w województwie poznańskiem i pomorskiem.

Są to nieruchomości różnej wielkości i wartości szacunkowej od 1.200 złotych do 30.000 zł. na ogólną sumę szacunkową 418.200 zł.

Niewątpliwie sprzedażą tą zainteresuje się wielu polaków, dlatego też podajemy w streszczeniu warunki przystąpienia do licytacji.

Wysokość oszacowań nie jest obowiązująca, ostateczną cenę ustali komitet likwidacyjny w Poznaniu na podstawie opinji rzeczoznawców. Reflektujący na nabycie powinien złożyć podanie do dnia 2 lutego b. r. w komisarjacie głównego urzędu likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz dowód złożenia wadjum, wynoszącego mniej więcej 10 proc. oszacowania.

W środę, dn. 7 b. m. o godz. 8.15 wieczorem **w sali Filharmonji** (Narutowicza № 20. — —)

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski

wygłosi odczyt p. t.

„Kobieta na kolanach"

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego. 127—1

RZECZY CIEKAWE.

Stwierdzenie płci na podstawie krwi.

Jednem z najciekawszych zagadnień jest powstanie płci. Istnieje ogromna ilość różnych teorji i hipotez naukowych w tym względzie, co świadczy dowodnie o dużem zaciekawieniu i trudnościach rozwiązania tego problemu.

Niema żadnej wątpliwości co do tego, że powstawanie płci znajduje się w ścisłej łączności z t. zw. hormonami, które krążą w krwi i wywołują w niej pewne zmiany. Rosyjski profesor dr. Manoljow poświęcił badaniu tej sprawy wiele lat i utworzył metodę jej badania. W ciągu pracy ustalił on, że hormon płciowy znajduje się tylko w minimalnych częściach w serum krwi i, że jego główną siedzibą są czerwone jej ciałka. Po licznych badaniach krwi zwierzęcej, które w 70 pr. dały pomyślne wyniki rozpoczął Manoljow badanie krwi ludzkiej z tym samym rezultatem, a nawet większym, bo przy udoskonalonej metodzie rezultaty badań podniosły się do 90 proc. Później stosował Manoljow metodę swą do celów medycyny kryminalnej celem stwierdzenia czy ma się do czynienia w danym wypadku z krwią mężczyzny czy kobiety.

Obecnie pracuje on nad zagadnieniem czy także na podstawie starej krwi można stawiać trafną diagnozę. Przed urodzeniem badał dotychczas profesor 80 wypadków i ustalił na 5 — 6 godzin przed urodzeniem około 44 razy trafnie płeć mającego przyjść na świat dziecka. Wyniki te badano na petersburskim oddziale kliniki ginekologicznej i stwierdzono w 88 procent wypadków trafność oceny Manoljowa.

Znamiennym fenomenem jest stwierdzenie, że u roślin dwuliściennych odbarwia się chlorofil męskiego egzemplarza podobnie jak hemoglobina u człowieka i zwierzęcia, u kobiecego zaś egzemplarza nie odbarwia się. Fakt ten raz jeszcze dokumentuje pokrewieństwo krwi dwu wielkich dziedzin przyrody.

Cudzoziemcy w Paryżu.

Według ostatniego spisu ludności liczba mieszkańców Paryża i jego przedmieść wynosi 4.412.000, w tem 620.000 cudzoziemców, z których przeszło połowa mieszka stale w stolicy Francji. Najliczniejszymi cudzoziemcami w Paryżu są włosi, przebywa ich tam 113.000, następnie jest 96.000 belgów, 57 tys. rosjan, 54.000 szwajcarów, 38 tys. obywateli Stanów Zjednoczonych, 12.000 przybyszów z Ameryki Południowej, 37.000 hiszpanów i 30.000 polaków. Niemców wedle tej statystyki przebywać ma w Paryżu tylko 4.252, cyfry jednak istotnie napływu obcych są wyższe, bowiem wysoce tolerancyjne przepisy nie wymagają meldowania się osób, przybywających na krótki pobyt.

Przepowiednia astrologa na rok 1925.

Kto chce, niech wierzy...

Astrolog gracki, Karol Frankenbach ocenia z satysfakcją dotychczasowe swoje prognozy. W zeszycie styczniowym swego miesięcznika p. t.: „Mensch und Kosmos" przynosi prof. Frankenbach swoje przypowiednie polityczne na rozpoczynający się rok 1925. Na wstępie wskazuje on, że dotychczasowe jego prognozy przeważnie się sprawdziły. I tak powszechne zainteresowanie wzbudziła książka pisarza hiszpańskiego i laureata nagrody Nobla Blasco Ibaneza pod tyt.: „Rewelacje o Alfonsie XIII. Terror militarny w Hiszpanji". W książce tej autor w sposób druzgocący krytykuje rząd Primo de Rivery i króla, czyniąc ich odpowiedzialnymi za wojnę marokańską.

Przepowiednia Frankenbacha w zeszycie listopadowym, że „dyrektorjat i król hiszpański będą przed miotem ostrej krytyki" sprawdziła się zatem w całej pełni, tak samo„ jak przepowiednia jego o Egipcie, jako „ognisku niepokoju i terenie katastrof". Nie brakło też we wspomnianym zeszycie listopadowym przepowiedni o Mussolinim i sytuacji w Niemczech, które również się sprawdziły lub przynajmniej zaczynają się sprawdzać.

Z tego stanowiska wychodząc patrzy Frankenbach swem astrologicznem okiem w przyszłość roku obecnego i zapowiada: Rok 1925 będzie rokiem rewolucyjnych impulsów, tajnej kreciej roboty i różnych okropności. Ewangelja miłości na ziemi rzadko tylko znajdzie oddźwięk. Nieliczni, którzy ją noszą w swych sercach będą się czuli odcięci murem od reszty świata, wśród którego nowocześni dyletanci dziejów świata będą kuli jak dotąd swe podstępne plany.

Wskutek zbliżenia się z końcem 1924 roku planety Uranusa z Marsem utworzył się promień kosmicznej energji, który wskazuje na okres rewolucyjnych i wojowniczych impulsów. Zodjakalne wpływy na energję przestrzeni za pośrednictwem planet Neptuna i Saturna stwarzają niebezpieczeństwo wielkich okropności, albowiem cechy Lwa i Skorpiona z ich strony negatywnej są najbrutalniejsze na Zodjaku.

Tajna dyplomacja mocarstw kierowniczych zaznaczy się wzmożoną działalnością. Przeciwieństwa między Stanami Zjednocz., a Japonją zarysują się jeszcze silniej, Anglja będzie miała ciężkie terminy ze zwalczaniem podkopującej propagandy w Indjach i Egipcie. Już w lutym należy oczekiwać w Irlandji znaków pewnych ruchów niezadowolenia. Także Francji grozi już w lutym poróżnienie z jednem z mocarstw ,nastąpić ma tam również nowa orjentacja w stosunku do polityki rosyjskiej. — W roku 1925 półwysep pirenejski stanie się widownią zamieszek rewolucyjnych, także Włochom i Rumunji grożą walki wewnętrzne. — Czechosłowacja ucierpi wskutek sytuacji finansowej. Poważniejsze zdarzenia grożą na Bałkanie, w Syrji„ Algierze i Transwalu.

Rok 1925 zaznacza się tendencją wzrastających komplikacji, których rozwój zaznaczy się silnie już z początkiem roku 1926.

* * *

Czyż koniecznie trzeba czytać z gwiazd, żeby przewidzieć, że tak właśnie będzie, jak to zapowiada prof. Frankenbach? Z małemi może odchyleniami wszystkie jego przepowiednie mogą się sprawdzić bo nie będzie pokoju na ziemi, dopóki ludzie będą niezadowoleni, dopóki przemoc będzie rządziła światem.

8. Bilety Skarbowe Serji II

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 października 1924 roku i rozporządzenia ministra skarbu z dnia 29 grudnia 1924 roku zostały wypuszczone z dniem 1 stycznia 1925 r.:

8% Bilety Skarbowe Serji II

w odcinkach po **25 i 100 Złotych**

z terminem płatności w dniu 1 kwietnia 1925 roku.

Odsetki są płatne z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów.

Bank Polski będzie eskontował bilety skarbowe według stopy 9 proc w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wolne są od podatku od kapitałów i rent.

Sprzedaż 8% Biletów Skarbowych Serji II odbywać się będzie za gotówkę:

w Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, Państwowym Banku Rolnym, Banku Handlowym w Warszawie, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Polskim Banku Przemysłowym, Banku Cukrownictwa, Banku Dyskontowym Warszawskim, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Banku Kwilecki, Potocki i S-ka, Banku Małopolskim, Banku Przemysłowców P. A. Poznań, Banku Przemysłowców Polskich, Banku Przemysłowym Warszawskim, Banku Towarzystw Spółdzielczych, Banku Zachodnim, Banku Ziemiańskim, Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, Polskim Banku Handlowym, Powszechnym Banku Kredytowym, Powszechnym Banku Związkowym w Polsce, Warszawskim Banku Zjednoczonym, Wileńskim Banku Rolniczo-Przemysłowym, Ziemskim Banku Kredytowym, Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, Banku Kratochwill et Perna czyński w Poznaniu, Banku Ziemian we Lwowie, Banku Śląskim w Katowicach, Śląskim Banku Eskontowym w Białej Bielsku, Śląskim Banku Przemysłowym w Białej Bielsku i w ODDZIAŁACH TYCH INSTYTUCJI.

Wypłata za 8% Bilety Skarbowe Serji II będzie uskuteczniana okazicielowi:

od dnia 1 kwietnia 1925 roku do dnia 30 września 1925 r. przez Centralną Kasę Państwową i wyżej wymienione instytucje przeprowadzające sprzedaż, poczynając zaś od dnia 1 października 1925 r. tylko przez Centralną Kasę Państwową 106—1

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. Bukowskiego**

Regestr. M. Z. P. № 214. 11735—5

LABORATORJUM CHEMICZNE APTEKI, Warszawa, Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa**

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A.Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się?

Tylko w Zakładzie Fotograficznym

Zjednoczonych Fotografów sp. z ogr. odp

ul. Narutowicza Nr 13 (daw. **Dzielna**)

UWAGA: Zdjęcia wykonywuje się codziennie od 9 rano do 6 wiecz. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. 34—1

„BIP" wszystko widzi **„BIP"** wszystko słyszy

Kupcy, Przemysłowcy, Lekarze i inni, wszyscy jak

Jeden mąż

wiedzą że tylko reklama, zamieszczona w gazetach przez Biuro Informacji Prasowych

Cieszy się

niezwykłem powodzeniem.

Ceny ściśle redakcyjne.

Nekrologi, bilanse, ogłoszenia.

Uwaga!

Biuro Informacji Prasowych **„BIP"**
Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62. 239-1

UWAGA!
CZEŚĆ WAM PANOWIE!

Mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnych firmach łódzkich.

Przyjmuję **futra, palta, garnitury cywilne i sportowe** oraz **kostjumy i pita damskie.** Ceny wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź.

Robot solidna i tania podług żurnali paryskich i londyńskich. Adres mój: **Przejazd L. 14, II piętro front.**

Z poważaniem
517—8 **Jan Kolubiński.**

„ŚWIAT"

Najpopularniejszy tygodnik ilustrowany w Polsce.

Stały miesięczny dodatek łódzki.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje się w biurze akwizycyjnem **Leona Miguły,** Nawrot 16, tel. 2743. 00—1

OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie

Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim" i we wszystkich „Dziennikach urzędowych"

Artykuły i wzmianki reklamowe — Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

Kampanje reklamowe

Kosztorysy. Projekty. Porady. Informacje.

Załatwia na najkorzystniejszych warunkach

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział łódzki: **Konstantynowska 29,** telefony **111 i 15-24.** — Biuro czynne od 8-ej do 5-ej ppoł.

Już należy!! stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

FRIGORIN „MOTOR"

żądać w aptekach i skład. apteczn.

12813

Kursy Gimnazjalne

w zakresie 8 klas gimnazjum państwowego

ul. Pomorska 54 (dawn. Dzielna 27)

Nowe półrocze zaczyna się dnia 5 lutego r. b. Zapisy kandydatów na nowy semestr do wszystkich klas od II do VIII wł. przyjmuje kancelarja codziennie — prócz niedziel i świąt od 7 do 10 wieczorem. —

Nauka codziennie od 7 m. 20 wieczorem.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Opłata mała, umożliwiająca naukę najszerszym warstwom pracowniczym. Uczą pierwszorzędni profesorowie gimnazjalni, przygotowując do egzaminów państwowych z maturą włącznie.

14—6 Kierownik: A. WIERZBICKI.

Wystawa Obrony Przeciwgazowej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 24

Otwarcie dla Publiczności dnia 21-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu.

Zwiedzać można codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej i od godz. 4-ej do 9-ej wieczór.

Wejście zł. 1.—, uczniowie i wojskowi 50 gr.

Nadmienia się, że prócz eksponatów nadzwyczaj interesujących w dziele Obrony Przeciwgazowej odbywać się będą **„RADIO-KONCERTY".**

12601-9

Instytut Röntgenoleczniczy i światłoleczniczy

D-ra GROSGLIKA

Aleje Kościuszki 27.

Naświetlanie od najgłębszych do powierzchownych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, skórne)

W LECZNICY lekarzy specjalistów
przy ul. Piotrkowskiej 17
(2-gie podwórze)
Zachodnia 52, tel. 34-67
przyjmują lekarze:

Dr. ALTENBERGER
Dr. ARTYFIKIEWICZ
Dr. CZAPLICKI
Dr. DUTKIEWICZ
Dr. GARLINSKI
Dr. GAREWICZ
Dr. KARNICKI
Dr. ŁUGOWSKI
Dr. MANTEUFFEL
Dr. MARX 97—1
Dr. MICHALSKI
Dr. MIŁODROWSKI
Dr. NOWICKI
Dr. OSIECKI
Dr. SKIBINSKI
Dr. SKUSIEWICZ
Dr. STARZYNSKI
Dr. STAWOWCZYK
Dr. ZAŁĘSKI (Analizy)
Dr. ZIEGLER
Dr. OLSZEWSKI.

Cena za poradę zł. 3.

Buchalter rutynowany z wieloletnią praktyką, władający językami polskim, niemieckim, angielskim poszukuje posady. Oferty: Cmentarna № 11. 125—2

Lekarz-dentysta
F. Seidengart
Łódź, Zawadzka 10.
Tel. 39-26.
Przyjmuje codziennie od 10—2 i od 4—7 pp. 845-10

Maskaradowe Kostjumy damskie do wypożyczenia.
Przejazd 14 II p. front, **Kolubiński.** 91-5

JEDYNY w POLSCE

Instytut dla leczenia RADJUM

Kraków, Garncarska 9, Telefon 1070

LECZENIE NOWOTWORÓW DOBROTLIWYCH I ZŁOŚLIWYCH

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się: Piotrkowska 106 „Głos Polski".

Długoletni pracownik Domu Ekspedycyjnego

poszukuje posady. Ostatnio na stanowisku magazyniera składów towarowych. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do admin. „Głosu" pod „M. Z." 108

Polska Y. M. C. A.
Piotrkowska 89
uruchamia nowe kursy

Angielskie, Francuskie, Niemieckie i Matematyczne

początkowe i średnie.

Komplety nieliczne w godzinach od 5 do 9 wiecz.

Cena niska: 7 do 10 zł. miesięcznie za kurs.

Informacji udziela i zapisy mężczyzn chrześcijan przyjmuje Polska Y. M. C. A., Piotrkowska 89, poprzeczna oficyna, od 5 do 9 wiecz. 55—1

Do sprzedania

z powodu wyjazdu sklep materjałów piśmiennych i księgarnia **na ulicy Piotrkowskiej** — może być z mieszkaniem, egzystujący 16 lat, dobrze prosperujący. Oferty do adm. „Głosu" pod „Interes". 49-2

KALENDARZE NA ROK 1925

można nabywać po cenie hurtowej

RZGOWSKA 98.

Kupno i sprzedaż

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Piotrkowska № 69, w podwórzu. 92—25-k

Sprzedam okazyjnie garnitur mebli, 2 samowary oraz lodowni pokojową. Wiadomość: ul. Nawrot № 107. 89—3-k

Restaurację i cukiernię pierwszorzędną w Zagłębiu Dąbrowskiem sprzedam.— Cena przystępna. Wiadomość: Błaszczyński, cukiernia w Częstochowie. 15—3-k

Posady i prace.

Poszukiwane

Artystyczna pracownia wszelkich robótek ręcznych przyjmuje zamówienia na biały i kolorowy haft, filet, szydełkowe roboty, ażurki również i bieliznę damską. Ceny bardzo niskie. Margulies, ul. Kilińskiego 46, 1 p. front. 103-3-pp

Zdolna krawcowa szyje po domach prywatnych. Szor, Wólczańska № 164. 84—2-pp

Zagubione dokum.

Walter Henryk zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 01—3-z

Doniesienia rozm.

Za stare żelaza z walków od wyżymaczek, najwyższe ceny płaci firma Michał Bogusławski, Potrkowska № 150, telefon 2940. 41-15d

Dr. med.
J. Weinberg
ul. Cegielniana 47
Tel. 26-02
Choroby wewn
Specj. **płuc i serca, leczenie sztucznem słońcem górskiem**
od g. 9—10 i 6—8 wieczorem

ZIEMI ornej 11½ morgi do wydzierżawienia w Łodzi. Oferty do „Głosu Polsk." pod 11½ morgi. 136—1

KURSA maturyczne i uzupełniające **„Nauka"** **w Krakowie ul. Zielona 9**

przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny Władysław Magalski.